

## Fotografie pocztówkowe z 1939 roku. AI 7910

„Bomby wybuchły z metalicznym trzaskiem. Ludzie uciekali w przerażeniu, które i mnie się udzieliło, tembardziej, że niektórzy zaczęli wołać Gaz – Gaz... przykładając chusteczki do twarzy. Spowodowało to panikę. /.../ Następny nalot spotkał mnie na środku mostu Kierbedzia i następny na Krakowskim Przedmieściu przy Miodowej. Bomby padały wokoło, w dymie i w pyle dom się kołysał”.

Przywołaliśmy fragment wspomnień Sylwestra Brauna z września 1939 roku, któremu w momencie wybuchu II wojny światowej, jak tysiącom innych Polaków, zawalił się świat, a wraz z kolejnymi bombardowaniami zaczęła znikać jego ukochana Warszawa. Wówczas sięgnął po aparat fotograficzny.

Tak jak on postąpiło wielu warszawian: Jan Ryś, Henryk Śmigacz, Edward Fikus, Zdzisław Marcinkowski i inni nieznani nam z nazwiska. Tak powstała dokumentacja fotograficzna ginącego miasta, którą zaczęto, różnymi drogami i sposobami rozsyłać w świat pokazując tragedię miasta i nowy wymiar totalnej wojny.

Spójrzmy na dwie fotografie pocztówkowe z 1939 r. Jana Rysia i Sylwestra Brauna. Pierwsza przedstawia wypalony Zamek Królewski, druga ulicę Świętokrzyską po bombardowaniach. W 1939 r. obaj fotografowie ściśle ze sobą współpracowali. Jan Ryś, znany przed wojną fotoreporter, specjalizujący się w fotografii sportowej, został wkrótce aresztowany przez Niemców. Po wyjściu z Pawiaka, ostrzegł Brauna, że szuka go gestapo, niedługo później popełnił samobójstwo.

Sylwester Braun, inżynier geodeta, pracownik Biura Planowania Miasta, do września fotograf amator, stemplował swoje zdjęcia pseudonimem „KRIS”. Na drzwiach mieszkania, w którym mieszkał widniała tabliczka z innym nazwiskiem, bowiem jego matka owdowiała i ponownie wyszła za mąż, dlatego zdołał uniknąć aresztowania. Fotografia stała się jego nowym zawodem. W Gabinecie Fotografii można zobaczyć jego słynne fotoreportaże z Powstania Warszawskiego.

Poniżej prezentujemy Powstanie Warszawskie poprzez reprodukcję na pocztówce plakiety autorstwa Jana Malety z przedstawieniem ludzi, wznoszących ręce do Boga na placu Zamkowym pod kolumną Zygmunta. Wryty napis głosi „Warszawa 1944 / Jezu Ratuj bo Ginimy”. Kartę tę wydano „Na odbudowę kościołów w Polsce.”